

TOMASZ JACEK LIS  
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy  
ORCID: 0000-0003-0188-5755

## **POLSKIE POKOLENIA *LA BELLE ÉPOQUE* W GALICJI I LODOMERII JAKO PRÓBA ZASTOSOWANIA METODY BADANIA POKOLEŃ W NAUKACH HISTORYCZNYCH**

### **THE POLISH GENERATION *LA BELLE ÉPOQUE* IN GALICIA AND LODOMERIA AS AN ATTEMPT TO APPLY THE METHOD OF RESEARCHING GENERATIONS IN HISTORICAL SCIENCES**

#### Abstract

The method of studying generations, and consequently age groups, including youth, is a seldom-explored topic in Polish historiography. This is due to the requirement of using methods that bridge the fields of sociology and history, which can sometimes be challenging. An attempt to reconcile sociology and history was made years ago by scholars such as Karl Mannheim. Following in their footsteps, this article analyses Poles aged 15-25, born in Galicia during the *La belle époque* period, i.e., between 1870 and 1900, who were pursuing education in secondary schools and universities. The article aims to demonstrate how one can study youth in historical terms and what type of sources can be particularly useful for this purpose.

**Keywords:** Austro-Hungary, Karl Mannheim, Kingdom of Galicia and Lodomeria, methods of history, latent class

**Słowa kluczowe:** Austro-Węgry, Karl Mannheim, Królestwo Galicji i Lodomerii, metody historyczne, młodzież, klasa latentna



## ROZWAŻANIA TEORETYCZNE

Pokolenia stanowią problem badawczy, którym dotychczas zajmowali się przede wszystkim socjologowie (w mniejszym stopniu pedagogzy i psychologowie)<sup>1</sup>. Jednak nawet i ta dyscyplina, mimo posiadania szeregu narzędzi, boryka się z pewnymi problemami<sup>2</sup>. Wśród nich najważniejszym wydaje się brak konkretnej definicji, która pozwoliłaby jednoznacznie określić, czym pokolenie jest. Zwrócił na to uwagę Witold Wrzesień, który rozważał dwie koncepcje określające tę zbiorowość – historyczną i kulturową. W pierwszej, której twórcą jest Wilhelm Karl Mannheim, to wydarzenia historyczne, pewne procesy, ale i pojedyncze traumatyczne zdarzenia jak wojny, wpływają na pokolenie, kształtując je<sup>3</sup>. Jeszcze dalej w swoich rozważaniach poszedł Kazimierz Wyka<sup>4</sup>, przekonując, że jednym z najważniejszych elementów, by pokolenie mogło w ogóle zaistnieć jako pewna wspólnota, jest silnie odczuwane przez daną grupę wiekową wydarzenie, nazywane również pokoleniowym przeżyciem<sup>5</sup>. Takim przeżyciem było na przykład doświadczenie drugiej wojny światowej dla pokolenia ówczesnych dwudziestolatków zwanych Kolumbami<sup>6</sup>. Z kolei orientacja kulturowa, autorstwa Georga Simmla zakłada, że pokolenie jest zbiorowością, którą oprócz podobnego wieku łączą także pewna „wspólnota myśli i zachowań”, stanowiąca odpowiedź na historyczne wydarzenia. „Tutaj uważa się, że pokolenia powstają i kształtują się również na tle wydarzeń historycznych, ale same wydarzenia «mocy pokoleniotwórczej» nie posiadają”<sup>7</sup>. Koncepcje te, choć konkurencyjne, na gruncie historii można ze sobą powiązać, na co wskazują badania Michaela Corstena. Według niemieckiego naukowca „tworzenie się” pokolenia uzależnione jest zarówno od wydarzeń, które w okresie kształtowania się danego pokolenia mają miejsce, jak i wspólnoty myśli, idei czy koncepcji<sup>8</sup>. Niekoniecznie muszą to być jednak wydarzenia traumatyczne, takie jak wojna czy kataklizm. Może to być również okres wzmożonej industrializacji, przejścia z jednego ustroju do innego czy w ogóle jakieś zdarzenie, które w trwały sposób wpłynęło na dane pokolenie. Takie spojrzenie daje z kolei przestrzeń do badań historycznych, które zajmują się analizowaniem procesów dziejowych, ale także historią grup społecznych czy narodowych. Dlatego badanie pokolenia może stanowić bardzo interesujące za-

<sup>1</sup> Harmut M. Griese, *Socjologiczne teorie młodzieży* (Kraków: IMPULS, 1996), 20–27.

<sup>2</sup> Marian Niezgoda, „Młodzież. Kłopotliwa kategoria socjologiczna”, *Jagiellońskie Studia Socjologiczne* 1 (2014): 15–16.

<sup>3</sup> Witold Wrzesień, *Europejczy poszukiwacze. Impresje na temat współczesnego pokolenia polskiej młodzieży* (Warszawa: PWN, 2009), 16.

<sup>4</sup> O znaczeniu książki Wyki zob. Lidia Burska, „«Pokolenie» – co to jest i jak używać?”, *Teksty drugie* 5 (2005): 17–18.

<sup>5</sup> Jerzy Bartkowski, „Kategoria Pokolenia, jako narzędzie badania zmiany społecznej”, w *Doświadczenie pokoleniowe a perspektywa osobista*, red. Bożena Płonka-Syroka, Mateusz Dąsał, Kai Marchel (Warszawa: Bellerive-sur-Allier: DiG, 2016), 34.

<sup>6</sup> Elżbieta Błuszkowska, „Przeżycie pokoleniowe Kolumbów”, *Przegląd Humanistyczny* 15 (1971): 111–121.

<sup>7</sup> Wrzesień, *Europejczy poszukiwacze*, 17.

<sup>8</sup> Michael Corsten, „The Time of Generations”, *Times and Society* 8 (1999): 258–259.

gadnienie z punktu widzenia historii, która wciąż niedostatecznie korzysta z dorobku socjologii, podobnie zresztą jak socjologia z dorobku historii<sup>9</sup>.

Historiografia, zwłaszcza polska, dotychczas nie może się pochwalić zaawansowanymi badaniami nad pokoleniami, dlatego częściej spotykamy się z badaniami nad młodzieżą, co oczywiście także wiąże się z pokoleniowością<sup>10</sup>. Historycy zajmujący się dziejami oświaty nierzadko sięgali po tematy związane z młodzieżą, jej wychowaniem, ale z reguły nie pojawiały się tam rozważania nad daną grupą i jej cechami. Raczej skupiano uwagę na funkcjonowaniu szkół, procesie kształcenia, oddziaływaniu na społeczeństwo itd.<sup>11</sup>. Częściej pytania o cechy pokoleniowe czy kulturowy kod danej grupy zadawali sobie historycy literatury, niemniej jednak czynili to z reguły w odniesieniu do poszczególnych wybitnych jednostek, które łączył dany nurt w literaturze<sup>12</sup>. O tym, że badania nad tym zagadnieniem mogą dać interesujące wyniki z punktu widzenia historii, możemy się przekonać za sprawą historyków badających dzieje najnowsze, gdyż to właśnie badacze okresu PRL-u coraz częściej zwracają uwagę na rolę pokoleń młodzieży w tamtym czasie<sup>13</sup>. Dlatego warto byłoby zastanowić się nad możliwościami, jakie dają historii badania nad pokoleniami i tworzącą je młodzieżą także w innych epokach. Konsekwencją tego powinna być też próba odwołania się do socjologii, by łącząc dorobek nauk historycznych i społecznych badać tego typu zjawiska. Inspiracją dla polskich naukowców mogą tu być badania podejmowane przez angielskich, niemieckich czy czeskich historyków<sup>14</sup>.

<sup>9</sup> Lukáš Fasora, Ewald Hiebl, Petr Popelka, „Generationenforschung als historische Methode – eine Einführung”, w *Generationen in der Geschichte des langen 20. Jahrhunderts – methodisch – theoretische Reflexionen*, red. Lukáš Fasora, Ewald Hiebl, Petr Popelka (Wien: LIT Verlag, 2017), 4–5.

<sup>10</sup> Bardzo rzadko odnoszono się w badaniach nad daną grupą społeczną do wyodrębnienia młodzieży jako osobnej kategorii. Zdarzało się to w przypadku chłopów. Por. Włodzimierz Mędrzecki, *Młodzież wiejska na ziemiach Polski centralnej 1864–1939. Procesy socjalizacji* (Warszawa: DiG, 2002); Józef Chałasiński, *Młode pokolenie chłopów*, t. 1–4 (Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1938).

<sup>11</sup> Maria Stinia, *Państwowe szkolnictwo gimnazjalne w Krakowie w okresie autonomii galicyjskiej* (Kraków: Historia Iagjellonica, 2004); Jerzy Potoczny, *Rozwój elementarnej oświaty dorosłych w Galicji doby autonomicznej 1867–1918* (Rzeszów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, 1988); Czesław Majorek, *Historia utylitarna i erudycyjna. Szkolna edukacja historyczna w Galicji (1772–1918)* (Warszawa: PWN, 1990).

<sup>12</sup> Zob. Zbigniew Jarośniński, „Pokolenia literackie”, w *Słownik literatury polskiej XX wieku* (Wrocław: Ossolineum, 1992); Kazimierz Wyka, *Pokolenia literackie* (Warszawa: Wydawnictwo Literackie, 1977).

<sup>13</sup> Marek Wierzbicki, *Ostatni bunt. Młodzieżowa opozycja polityczna u schyłku PRL 1980–1990. Fakty, konteksty, interpretacje* (Warszawa-Lublin: IPN, 2013); „*Jesteście naszą wielką szansą*”. *Młodzież na rozstajach komunizmu 1944–1989*, red. Paweł Ceranka, Sławomir Stępień (Warszawa: IPN, 2009); Cezary Prasek, *Złota młodzież PRL* (Warszawa: Bellona, 2010).

<sup>14</sup> Zob. Peter Dudek, *Jugend als Objekt der Wissenschaften. Geschichte der Jugendforschung in Deutschland und Österreich 1890–1933* (Opladen: VS Verlag, 1990); Walter Jaide, *Generationen eines Jahrhunderts. Wechsel der Jugendgenerationen im Jahrhunderttrend. Zur Sozialgeschichte der Jugend in Deutschland 1871–1985* (Opladen: VS Verlag, 1988); K. Theodore Hoppen, *The mid-Victorian Generation 1846–1886* (Oxford: Oxford University

Zanim jednak zaczniemy analizować konkretne pokolenie bądź pokolenia, należy spróbować odpowiedzieć na zasadnicze pytanie: Czym jest pokolenie? Otóż tak jak zdefiniowanie tego zagadnienia stanowi problem dla socjologii, tak również stanowić go będzie dla historii. W przypadku Klio być może będzie on jeszcze dotkliwszy, gdyż historycy często bardziej drobiazgowo podchodzą do kwestii określenia danego zjawiska i obrania go w pewne sztywne, pojęciowe „ramy”. Musimy więc pamiętać, że takich „ram” w stosunku do pokolenia zastosować się nie da, zwłaszcza jeśli chcemy badać pokolenia historyczne. Czym innym będą współczesne pokolenia takie jak „X” czy „Y”, które obecnie są przedmiotem badań socjologów, psychologów, pedagogów itd., a zupełnie czymś innym na przykład pokolenie Kolumbów czy pokolenia, które można wyodrębnić w XIX wieku. Wynika to z kilku czynników. Pierwszym jest metodologia. Przedstawiciele pokolenia „X” czy „Y” możemy wciąż badać, za pomocą kwestionariuszy czy ankiet, zaś pokoleń historycznych nie. Ponadto każde pokolenie musi być osobno zdefiniowane w odniesieniu do czasów, w jakich żyło, a to dlatego, że każde posiada pewne indywidualne cechy. Z powodu dziejowych zmian, jakie się dokonywały i wciąż dokonują, różnice między poszczególnymi epokami nie pozwalają na to, by traktować pokolenia tak samo, a co za tym idzie szukać dla nich uniwersalnej definicji. Czynnikiem, jakim jest wiek, kluczowy w definiowaniu współczesnych pokoleń, traci bowiem swoją wagę, gdy przyjrzymy się pokoleniom z perspektywy historycznej, na przykład z XIX wieku. Dzieje się tak, ponieważ podziały klasowe istniejące w tej epoce uniemożliwiają zastosowanie współczesnych „ram”, by określić cechy danego pokolenia wyłącznie na podstawie tego, że osoba urodziła się w konkretnym przedziale czasowym. O ile we współczesnym świecie kultury masowej można wyodrębnić pewne wspólne cechy danej kohorty wiekowej, o tyle dla pokoleń z przeszłości jest to zasadniczo niemożliwe. Zupełnie czymś innym będzie pokolenie chłopów urodzonych na przełomie wieków niż osób wywodzących się z inteligencji bądź robotników, którzy są ich równolatkami. Z racji silnych różnic klasowych występujących między nimi nie będziemy mieli do czynienia ze zjawiskiem wspólnoty pokoleniowej, o której pisał Karl Mannheim, niezbędnej do tego, żebyśmy w ogóle mogli mówić o pokoleniu. Ich różnorodne doświadczenia, środowisko, w którym się kształtowali, a także kulturowe kody będą zupełnie inne, mimo że mówimy o osobach urodzonych w tym samym czasie. „Powiązania pokoleniowe są zatem czymś więcej niż zwykłą obecnością w określonej wspólnotie historyczno-społecznej. Aby można było mówić o powiązaniach pokoleniowych, potrzebna jest dodatkowo jakaś konkretna relacja. Można by ją krótko nazwać udziałem we wspólnym losie tej historyczno-społecznej wspólnoty”<sup>15</sup>. Dlatego dla okresu

---

Press, 2008); Lukáš Fasora, „Metoda generačního přístupu. Na příkladu socialistické mládeže v letech 1900–1920”, *Časopis Matice moravské* 171 (2011): 137–150.

<sup>15</sup> Karl Mannheim, „The Problem of Generations”, w Karl Mannheim, *Essays on the Sociology of Knowledge*, red. Paul Kecskemeti (London: Routledge, 1972), 302–303. Tłumaczenie za: Karl Mannheim, „Problem pokoleń”, w *Pokolenia albo porządkowanie historii*, red. Hubert Orłowski (Poznań: Nauka i Innowacje, 2015), 110.

„długiego stulecia” badania nad pokoleniami powinny mieć miejsce wyłącznie w obrębie danej grupy społecznej<sup>16</sup>.

Dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że poczucie związku pokoleniowego jest swoistego rodzaju wspólnotą wyobrażoną. Poczucie przynależności pokoleniowej opiera się na podobnych zasadach co poczucie przynależności narodowej. Czujemy związek z jakąś grupą, która podobnie odczuwa i rozumie rzeczywistość, mimo że w wielu przypadkach nie znamy tych osób<sup>17</sup>. Dlatego kryterium wieku, choć jest kluczowe przy badaniu pokoleń współczesnych, to w przypadku pokoleń historycznych nie będzie stanowić jedyne kryterium, a jedno z wielu, ponieważ na równi z chronologią znaczenie mają także krąg kulturowy i grupa społeczna, z jakiej dane pokolenie się wywodzi<sup>18</sup>. W związku z tym, badając pokolenia historyczne, musimy wziąć pod uwagę osoby, które wykazywały pewne wspólne cechy jak na przykład poziom intelektualny, wykształcenie czy świadomość klasową, w konsekwencji czego czuły ze sobą pokoleniową więź, nawet jeśli nie miały do końca świadomości jej istnienia – mimo to tworzyła pewien wspólny, kulturowy krąg<sup>19</sup>. Oczywiście można dyskutować, czy polski inteligent wywodzący się ze społecznych „nizin” czuł większy związek z grupą, z której się wywodził, czy z inteligencją, w której szeregi wszedł. Odpowiadając na to pytanie, musimy pamiętać, że zdobycie wykształcenia i znalezienie się w gronie inteligencji było okupione często przez chłopskich i robotniczych synów ogromnymi poświęceniami, dlatego bardzo cenili oni sobie przynależność do grona inteligencji, jednocześnie nierzadko zapominając o swoich korzeniach. Badania przeprowadzone przez Andrzeja Kazimierza Banacha pokazują, że wielu studentów UJ pochodzenia chłopskiego nie tylko nie wracała na wieś, ale wręcz zrywała kontakty ze swoimi bliskimi, gdyż nie pasowali oni do ich nowego wizerunku<sup>20</sup>. Jeśli zaś ktoś nie zerwał ze swoimi korzeniami, to uchodził raczej za „inteligenta pochodzenia chłopskiego czy robotniczego”, ale już nie za chłopca czy robotnika. Żadna z osób, która zdobyła wykształcenie, nie wypierała się przynależności do inteligencji, w najlepszym tylko przypadku przyznając się do swojego pochodzenia, jak to było u Stanisława Pigonia czy Franciszka Bujaka.

<sup>16</sup> Hans Jaeger, „Generations in History: Reflections on a Controversial Concept”, *History and Theory* 24 (1985): 286.

<sup>17</sup> Benedict Anderson, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu* (Warszawa-Kraków: Znak, 1997), 20–21.

<sup>18</sup> Richard Alewyn, „Problem pokolenia w historii”, w *Pokolenia albo porządkowanie historii*, red. Hubert Orłowski (Poznań: Nauka i Innowacje, 2015), 189.

<sup>19</sup> O pojęciu kręgu kulturowego zob. Corsten, *The Time of Generations*, 262.

<sup>20</sup> Andrzej Kazimierz Banach, *Kariery zawodowe studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego pochodzenia chłopskiego z lat 1860/61–1917/18* (Kraków: Historia Jagiellonica, 2009), 140–145.

## POKOLENIE MŁODZIEŻY

Od wiekowej kohorty nie da się jednak zupełnie uciec, nawet gdy badamy pokolenia w przeszłości, dlatego bardzo często badania nad pokoleniem skupiają się na okresie adolescencji. Oczywiście przedstawiciel inteligencji w wieku pięćdziesięciu lat może mieć takie same zainteresowania, jak student w wieku dwudziestu lat, jednak z racji przedziału wiekowego inaczej odczuwa pewne rzeczy, co jest związane nie tylko z innymi czasami, w których żył<sup>21</sup>, ale także biologią – młody umysł reaguje w inny sposób niż umysł dojrzałego człowieka. Poza tym warto pamiętać, że w XIX wieku inaczej niż dziś podchodzono do kwestii ról społecznych. Tyczyło się to również wieku. Otóż dziś starsze pokolenie często stara się nawiązać kontakt z młodszymi, upodabniając się do niego<sup>22</sup>, natomiast w XIX wieku przeciwnie, bardzo mocno strzeżono nie tylko ról społecznych i tego, czym one się cechują, ale również ról płciowych czy właśnie pokoleniowych. To, co wypadało robić chłopu, nie wypadało szlachcicowi, zaś to, co mężczyźnie, nie wypadało kobiecie<sup>23</sup>, podobnie jak tego, co robiło dziecko, nie wypadało robić młodym osobom, które nie chciały być już traktowane jak dzieci. Ma to swoje odzwierciedlenie także w ubiorze zarówno dziewczęcym, jak i chłopięcym<sup>24</sup>. Z tego też względu osoby starsze musiały zachować powagę, by nie być posądzonymi o dzieciństwo. Dlatego wiek, choć dla historyków badających pokolenia nie będzie tak kluczowy jak w przypadku socjologów badających pokolenia współczesne, to jednak wciąż mimo wszystko stanowić będzie jedno z ważniejszych kryteriów.

Warto pamiętać jednak, że przedział wiekowy, który stosuje socjologia, by odróżnić od siebie poszczególne pokolenia, wynoszący około trzydziestu lat, ma raczej charakter umowy, gdyż proces pokoleniowy jest ciągły i osoby urodzone na początku i na końcu tego okresu możemy już traktować jako ludzi przynależnych do bliskich generacji, czyli grup, które mają na celu zminimalizować napięcia między jednym a drugim pokoleniem. Wczesne roczniki wykazują się więc pewnymi cechami pokolenia starszego, natomiast późne – pokolenia, którego czas dopiero nadchodzi<sup>25</sup>. Nie można więc, badając pokolenia historyczne, wskazać i wyodrębnić, jak ma to miejsce dzisiaj, konkretnego pokolenia, można jedynie zasugerować pewne ramy czasowe, kiedy rodzili się ludzie kształtujący się w podobnych warunkach i posiadający podobne cechy, a także przynależność do konkretnego kręgu kulturowego.

<sup>21</sup> Mannheim, *Problem of Generations*, 298.

<sup>22</sup> Witold Wrzesień, „Czy ulegając nastolatyzacji zachowamy młodość?“, *Roczniki Socjologii Rodziny* 20 (2010): 38–39.

<sup>23</sup> Michelle Pierrot, Anne Martin-Fugier, „Aktorzy“, w *Historia życia prywatnego. Od rewolucji francuskiej do I wojny światowej*, red. Michelle Perrot (Wrocław: Ossolineum, 1999), 170–174.

<sup>24</sup> Monika Nawrot-Borowska, „W krainę dziecka. Rzecz o uroku dzieciństwa. Na materiałach ikonograficznych z II połowy XIX i początku XX wieku – wybrane problemy“, *Studia edukacyjne* 51 (2018): 325–326.

<sup>25</sup> Mannheim, *The Problem of Generations*, 278.

Jeśli jednak badamy pokolenia na przestrzeni dziejów, musimy pamiętać, że wymiana pokoleniowa nigdy nie przebiega tak samo i zależna jest od historycznego okresu. Inaczej wyglądała ona w średniowieczu, inaczej w XIX wieku, a inaczej wygląda dzisiaj. W średniowieczu ze względu na wysoką śmiertelność i wczesne zgony społeczności składały się w głównej mierze z osób młodych, przejście ze świata dziecka do świata dorosłych odbywało się bardzo płynnie. Nie było czasu i miejsca na generacyjne doświadczenia, nie tylko ze względu na mentalność nieuwzględniającą takiego pojęcia jak dziecko czy dzieciństwo<sup>26</sup>, ale również dlatego, że brak dynamicznego postępu technologicznego, kulturowego czy mentalnego powodował, że życie rodziców czy dziadków nie różniło się znacząco od życia dzieci czy wnuków. Zmiany, które następowały, były ewolucyjne i dość płynne, a przez to trudno zauważalne. Dlatego można powiedzieć, że różnice pokoleniowe były zdecydowanie mniej widoczne w obrębie poszczególnych kohort wiekowych. Pojęcie młodzieży po prostu nie występowało.

Od XVIII wieku, gdy tempo zmian zaczęło zdecydowanie przyspieszać, choć nie wszędzie i nie we wszystkich aspektach życia codziennego tak samo, wzrastać zaczęły różnice pomiędzy poszczególnymi grupami wiekowymi. Zmiany między pokoleniem dziadków a wnuków czy rodziców a dzieci były coraz bardziej widoczne. Proces ten, najpierw zauważalny w wysoko rozwiniętych krajach jak Wielka Brytania, zaczął swój „pochód” przez całą Europę, docierając w końcu do najbardziej zacofanych jej części. Spowodowało to coraz wyraźniej zaznaczające się różnice między pokoleniami w obrębie jednego stanu. Swoją rolę odegrała w tym również szkoła, podzielona na poszczególne poziomy, która wprowadziła wyraźne rozgraniczenie na starsze i młodsze roczniki. W konsekwencji młodzież jako grupa społeczna zaczęła się wyodrębniać i zyskiwać swoją tożsamość<sup>27</sup>.

Okres dorastania, adolescencji, jest najważniejszy z punktu widzenia tworzenia się danej generacji. Jednym z kluczowych elementów cementujących pokolenie jako wspólnotę jest więc wynikająca z przekonania o bliskości w stosunku do osób będących w podobnym wieku i mającym podobne doświadczenia. Jest to wspomniana już wspólnota kulturowa, zwana też kręgiem, która tworzy się za sprawą procesu socjalizacji jednostki. Dlatego tak ważnym okresem dla pokolenia jest młodość, która choć posiada pewne wspólne fizyczne cechy (np. dojrzewanie płciowe), to jednak jej odczuwanie jest związane przede wszystkim z kwestiami kulturowymi<sup>28</sup>. To właśnie proces tak zwanej socjalizacji kształtuje jednostkę, a tym samym pozwala jej funkcjonować w ramach jakiejś społeczności. Wtedy też jednostka zyskuje pewne cechy, które są wspólne dla jej pokolenia. Odpowiedzialna za proces socjalizacji będzie nie tylko rodzina, ale także grupa rówieśnicza i oczywiście szkoła. Instytucja placówki oświatowej, w której na co dzień spotykają się dzieci oraz dorastająca młodzież, ma kapitalne znaczenie w procesie

<sup>26</sup> Philippe Ariés, *Historia dzieciństwa* (Warszawa: Aletheia, 2010), 185.

<sup>27</sup> Lutz Niethammer, „Czy pokolenia są identyczne?”, w *Pokolenia albo porządkowanie historii*, red. Hubert Orłowski (Poznań: Nauka i Innowacje, 2015), 331; Mannheim, *The Problem of Generations*, 307–309.

<sup>28</sup> Klaus-Jürgen Tillman, *Teorie socjalizacji. Społeczność, instytucja, uprzedmiotowienie* (Warszawa: PWN, 2006), 174–179.

tworzenia się pokolenia. Rozwój państwowego szkolnictwa, który dokonał się w XIX wieku, miał swoje bezpośrednie przełożenie, obok innych dynamicznych zmian społecznych, na rozwój pokolenia jako zjawiska, które wówczas zaistniało i które obserwujemy do dzisiaj. To właśnie umasowienie szkolnictwa spowodowało, że osoby będące mniej więcej w podobnym wieku przebywały prawie codziennie ze sobą przez tak długi czas, będąc jednocześnie twórcami i odbiorcami specyficznej dla tej grupy kultury. To właśnie szkoła miała ogromne znaczenie w procesie zyskiwania grupowych cech wspólnych danej generacji, która wchodząc w dorosłość, zyskiwała świadomość przynależności do swojego pokolenia<sup>29</sup>.

### „KLASA LATENTNA”

Szkoły ludowe poza wyposażeniem ludzi w podstawowe umiejętności czytania, pisania i liczenia odpowiadały także za wpajanie treści, które miały być w społeczeństwie powszechne. Jednak to dopiero w szkołach średnich, dostępnych tylko dla pewnej wąskiej grupy, dochodziło do „zlewania się” przedstawicieli różnych grup społecznych: synów i córek chłopów, inteligencji, robotników, a także mieszczan i szlachty w jedną „klasę latentną”<sup>30</sup> (*latent* – z ang. ukryty). Termin ten zaczerpnąłem z nauk społecznych. Określam nim osoby w wieku od 15 do 25 lat, obydwójga płci, uczące się w szkołach ponadpodstawowych, które tworzyć będą w przyszłości klasę społeczną zwaną inteligencją. W czasie adolescencji, a więc na etapie kształtowania się jej cech psychicznych i społecznych, nie można jeszcze nazwać tej grupy inteligencją, posiada już jednak pewne indywidualne cechy, na które składa się wiek oraz zdobywane wykształcenie. Oprócz tego wskazać należy na specjalny język, strój, zainteresowania, kod kulturowy, wszystko to, co tworzy przynależność do pewnej wyobrażonej wspólnoty. Nie można tej grupy określić mianem młodzieży, ponieważ jak wyżej wspomniano urodzeni w tym samym czasie chłopcy czy robotnicy też nią będą ze względu na swoje fizyczne cechy, ale jednocześnie nie można ich zrównać z inteligencją, gdyż wiek i brak doświadczenia eliminują ich z tego grona. Była to swego rodzaju pre-inteligencja, która jeszcze w pełni inteligencją nie była, ponieważ nie posiadała jej wszystkich cech, jednak z racji otrzymywanego wykształcenia powoli nią się stawała.

Próba przedstawienia pokoleń przez pryzmat jej adolescencji jest interesująca jeszcze z jednego powodu. Otóż badając późniejszą już inteligencję, często patrzymy na nią z perspektywy sukcesów jej najwybitniejszych jednostek czy ogólnie dorobku, jaki po sobie pozostawiła. Natomiast przyglądając się okresowi kształtowania się pokoleń – procesowi ich dorastania w kluczowym dla nich momencie, gdy dopiero zaczynają się interesować światem zewnętrznym i angażować społecznie bądź politycznie – jesteśmy w stanie uchwycić obraz jej rozwoju i tego, co rzeczywiście ją kształtowało. W jakim stopniu wpływ miało

<sup>29</sup> Corsten, *The Time of Generations*, 261–264.

<sup>30</sup> W tym miejscu bardzo dziękuję dr. Łukaszowi Dominiakowi z Wydziału Filozofii i Nauk Społecznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu za inspiracje do stworzenia tego terminu.



środowisko domowe, w jakim rówieśnicze, a w jakim szkolne? Odwracamy więc kolejność, patrząc na pokolenia składające się na polską „klasę latentną” urodzoną w okresie 1870–1900 nie z perspektywy tego, co osiągnęły wybitne jednostki, jak na przykład Wincenty Witos czy Władysław Sikorski, i dopiero na ich przykładzie wysuwamy wnioski o danym pokoleniu, ale przez pryzmat danego pokolenia patrzymy na to, jakie jego cechy posiadali jego wybitni przedstawiciele.

## ŹRÓDŁA I METODY BADAŃ

Badania nad pokoleniami współczesnymi można prowadzić za pomocą kwestionariuszy czy ankiet. Takiej możliwości nie ma w przypadku pokoleń historycznych. Musimy więc odwołać się do źródeł<sup>31</sup>, które dane pokolenie po sobie zostawiło – tyczy się to zarówno „innovatorów”, a więc elity danego pokolenia, która zaznaczyła swoją obecność na różnych polach, jak również osób, które nie odznaczyły się tak mocno, lecz były częścią danego pokolenia. Dlatego oprócz artykułów prasowych, literatury, a także obrazów czy muzyki, które są trwałym śladem danego pokolenia, bardzo istotne znaczenie będą miały prywatne notatki, dzienniki, pamiętniki i korespondencja. Egodokumenty, gdyż o nich tu mowa, pozwalają nam prześledzić, w jaki sposób młodzi ludzie widzieli świat lub jak po latach widzieli oni swoją młodość. Subiektywizm tego rodzaju źródeł ma tu znaczenie drugorzędne, gdyż przede wszystkim badaczowi zależeć będzie na tym, by spojrzeć na ówczesną rzeczywistość oczami tej „klasy latentnej”.

W przypadku polskiego pokolenia urodzonego w latach 1870–1900 w Galicji (lub tam dorastającego), do którego stosuję określenie polskich pokoleń *La belle époque* dysponujemy stosunkowo dużą liczbą egodokumentów, gdyż pisanie pamiętników, dzienników czy prowadzenie korespondencji było popularne. Co więcej, często są to źródła wytworzone przez „zwykłe” osoby – chłopców i dziewczęta – które przelewały na papier swoje codzienne emocje związane z domem i szkołą. Część z tych materiałów znajduje się w archiwach, lecz dysponujemy również edycjami źródłowymi. Ilość materiału powoduje, że badając rzeczoną grupę, musimy wręcz selekcyjonować materiał, gdyż jak wskazuje podstawowa kwerenda wykonana w tym kierunku, w samej tylko Bibliotece Jagiellońskiej i Ossolineum znajduje się kilkadziesiąt dzienników i pamiętników, nie wspominając już o tysiącach stron listów. Selekcję należy więc przeprowadzić, biorąc pod uwagę kilka czynników. W przypadku dzienników i pamiętników w pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na te pierwsze, gdyż to właśnie zapisy „na gorąco” pozwalają bardzo dokładnie ocenić stan umysłu danej postaci, jak na przykład w przypadku Stanisławy Niemcówny, która z dnia na dzień opisywała rozwój swojej depresji po utracie ojca, jednocześnie wspominając często o swojej studenckiej działalności<sup>32</sup>, a dopiero w drugiej kolejności skupić się na materiałach pamiętnikarskich pisa-

<sup>31</sup> Wrzesień, *Europejscy poszukiwacze*, 25.

<sup>32</sup> Biblioteka Jagiellońska, Oddział Rękopisów, Dziennik Stanisławy Niemcówny, wpis z 26.08.1911, sygn. 137/95.

nych z perspektywy czasu, gdyż często przemawia przez nie nostalgia, charakterystyczna dla tego typu źródeł<sup>33</sup>. Z drugiej jednak strony pamiętniki pisane są już przez osoby świadome przynależności do danego pokolenia, często więc wspominają o swojej grupie rówieśniczej, problemach, zabawach, a także interakcji z przedstawicielami innych pokoleń, do których zaliczają rodziców, nauczycieli itp. Także tutaj należy jednak wprowadzić pewną selekcję, mianowicie zwracać uwagę przede wszystkim na te wspomnienia, które dotyczą szkoły, studiów, grupy rówieśniczej (działającej np. w ramach jakiegoś stowarzyszenia czy partii)<sup>34</sup>. Dla badanego tematu bardzo wartościowym egodokumentem jest również korespondencja. Prywatne listy dają możliwość bliższego zapoznania się z punktem widzenia zarówno przedstawicieli analizowanego pokolenia, jak i ich relacji z przedstawicielami innych pokoleń. Mowa tu o korespondencji, jaką pozostawili szkolni przyjaciele, współpracownicy (np. młodzi działacze społeczni czy polityczni), ale również narzeczeni, o ile oczywiście w listach pozwalali sobie również na nieco inne treści niż tylko czułości względem siebie<sup>35</sup>. Bardzo interesującym, choć nieczęsto spotykanym, rodzajem listów jest korespondencja prowadzona między rodzicami a dzieckiem. Szczegółowa analiza źródła pod kątem badań pokoleniowych pozwala uchwycić istotne różnice w pojmowaniu rzeczywistości przez te dwie generacje. Taką korespondencję możemy znaleźć na przykład w spuściźnie rodziny Bartoszewiczów<sup>36</sup> czy Birkenmajerów<sup>37</sup>.

Egodokumenty dają nam możliwość spoglądania na rzeczywistość oczami młodych osób. Badając kilkadziesiąt pamiętników, dzienników, a także różne korespondencje, porównując je jednocześnie na przykład z prasą czy literaturą, jaką „innovatorzy” tworzyli, jesteśmy w stanie zaobserwować cechy danego pokolenia – co było ważne dla ówczesnej młodzieży, w jaki sposób odnosiła się do swoich rówieśników oraz innych pokoleń, jakie trapiły ją problemy itd. Jest to całe spektrum różnych zagadnień – społecznych, politycznych, etycznych czy religijnych – które jesteśmy w stanie dzięki temu zarysować.

## POLSKIE POKOLENIA *LA BELLE ÉPOQUE* W KRÓLESTWIE GALICJI I LUDOMERII

Omówiwszy możliwości metodologiczne, warto byłoby przejść do konkretnego przykładu, za który posłuży „klasa latentna”, która przyszła na świat w latach 1870–1900 w Galicji lub tam się wychowała, utożsamiająca się z polską naro-

<sup>33</sup> Por. Alfred Wysocki, *Sprzed pół wieku* (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1958); Mieczysław Opałek, *O Lwowie mojej młodości* (Wrocław-Warszawa-Kraków: Ossolineum, 1987).

<sup>34</sup> BJ Rkp, Antoni Plutyński, *Wspomnienia Studenta*, sygn. 35/62; BJ Rkp, *Fragment Papierów Zygmunta Zielniewskiego, Wspomnienia studenta prawa*, t. 1, sygn. 161/63.

<sup>35</sup> O rodzajach listów zob. Stefania Skwarczyńska, *Teoria listu* (Lwów: Towarzystwo Naukowe, 1938); Anita Całek, *Nowa teoria listu* (Kraków: Księgarnia akademicka, 2019).

<sup>36</sup> Archiwum Państwowe w Łodzi, Archiwum Rodziny Bartoszewiczów, sygn. 734. O spuściźnie rodziny Bartoszewiczów zob. Izabela Ugorowicz, „Z Krakowa do Łodzi. Dzieje i zawartość Archiwum rodziny Bartoszewiczów”, *Rocznik Łódzki* 60 (2013): 185–204.

<sup>37</sup> Zob. Archiwum Birkenmajerów, Oddział Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej.

dowością. Jej czas wchodzenia w dorosłość przypadł na czasy dynamicznego rozwoju technologicznego i społecznego, który w tamtym momencie dotarł już na austrowęgierską prowincję. Ze względu na ten okres dorastania można powiedzieć, że były to pokolenia *La belle époque*<sup>38</sup>, gdyż ich kształtowanie się jako generacji przypadało bezpośrednio na czasy przed wybuchem pierwszej wojny światowej i to one, a nie wojna, stanowiły jej pokoleniowe doświadczenie. Członkowie tego pokolenia zdobywali wykształcenie w okresie, kiedy szkolnictwo było już spolonizowane, zaś w programie gimnazjalnym układanym i realizowanym przez Radę Szkolną Krajową funkcjonował między innymi taki przedmiot jak „Historia kraju ojczystego”. Było to więc pierwsze pokolenie, które, przynajmniej w teorii, miało możliwość zapoznawać się z treściami o charakterze narodowym w szkole. Swoją narodową postawę mogło kształtować także poza szkołą, uczestnicząc w różnego rodzaju patriotycznych wydarzeniach.

W takich okolicznościach inteligentka młodzież gimnazjalna i studencka z Galicji zaczynała angażować się w różnego rodzaju organizacje (np. Sokół), kółka, towarzystwa (np. Samopomoc, czytelnie akademickie) czy partie (socjaliści, narodowa demokracja). Okres ich socjalizacji i stawania się inteligencją przypadał też na okres dynamicznych zmian w życiu codziennym spowodowanym technologicznym i umysłowym postępem, dokonującym się wręcz z dnia na dzień. Jednocześnie procesowi temu towarzyszył upadek „starego” ładu, co miało odzwierciedlenie w kсандrycznych wizjach nadchodzącego nowego stulecia. Jednocześnie poczucie rozkładu starego ładu towarzyszyło przekonanie o potrzebie modernizacji, zwłaszcza w wymagającej wielu reform Galicji. To te czynniki przede wszystkim odznaczyły się na tym pokoleniu, oddzielając go od poprzednich, ale i następnych pokoleń, które kształtować się będą już pod wpływem wydarzeń pierwszej wojny światowej bądź okresu międzywojennego.

Reprezentantka polskiej „klasy latentnej” okresu *La belle époque* Zofia Kosińska, córka Stanisława, wysokiego rangą polskiego urzędnika i inżyniera, urodzona w 1893 roku i mieszkająca na co dzień w Wiedniu, w swoich wspomnieniach z Zakopanego, gdzie spędzała wakacje w 1912 roku, pisała, że ona jako osoba wychowana w wielkim mieście przywykła do przemieszczania się tramwajem lub automobilem, zaś jeśli miała gdzieś jechać dalej to wówczas przemierzała tę trasę koleją. Te środki transportu były dla niej czymś zwyczajnym, co towarzyszyło jej od najmłodszych lat. Dlatego z wielkim podnieceniem odnotowała jazdę powozem konnym w czasie wakacji, gdyż nigdy wcześniej nie miała okazji doświadczyć podobnego środka transportu<sup>39</sup>. Podczas gdy Zofia zachwycała się jazdą furmanką, dla jej rodziców to właśnie elektryczny tramwaj, automobil czy pociąg były czymś fascynującym, gdyż oni przez większość życia przemieszczali się właśnie zaprzęgniętymi w konie furmankami. Inna, równie wymowna sytuacja z życia Zofii miała miejsce, gdy jako wesoła i kreatywna nastolatka postanowiła wykorzystać jedną ze zdobyczy techniki i podając się za

<sup>38</sup> Nazwę tę stosuje się na określenie lat od wojny prusko-francuskiej do wybuchu pierwszej wojny światowej.

<sup>39</sup> Muzeum Historii Fotografii im. Walerego Rzewuskiego w Krakowie, MHF, Dziennik Zosi Kosińskiej, t. 1, s. 83, sygn. 1189.

nauczycielkę, zrobiła dowcip swojej koleżance Lessie, dzwoniąc na jej domowy telefon, o czym z niekrytą satysfakcją informowała na łamach swojego pamiętnika<sup>40</sup>. Te dwie, zdawałoby się prozaiczne, informacje z życia nastolatki doskonale obrazują, jak kolosalne zmiany dokonały się w życiu jej pokolenia, oddzielając go od pokolenia jej rodziców. To, co dla generacji jej ojca Stanisława (rocznik 1847) stanowiło na przełomie XIX i XX wieku nowość, do której często podchodzono z dystansem (automobile, prąd elektryczny czy wreszcie telefon), przez młodsze pokolenie było przyjmowane jako coś naturalnego, powszechnego, bez którego wręcz nie wyobrażano sobie życia. Ani twórcom telefonu, ani tym bardziej osobom, które pierwszy raz stykały się z tym urządzeniem, zapewne nie przyszłoby do głowy używać go w celu robienia sobie dowcipów. Na taki pomysł wpaść mogła tylko młoda generacja, dla której tego typu wynalazek był „od zawsze” i nie służył tylko temu, by przekazywać ważne informacje, ale również do rozrywki – poplotkowania ze znajomymi lub jak wyżej, do zrobienia dowcipu.

Zofia, chociaż mieszkała w Wiedniu, zaliczała się do pokolenia młodej polskiej inteligencji, która dorastała na przełomie XIX i XX wieku. Fakt zamieszkania w stolicy Austrii w niczym nie przeszkadzał w byciu częścią tej grupy. Co więcej, możliwości technologiczne, jakie dawała ówczesna kolej, pozwalały jej przemieścić się szybciej z Wiednia do Krakowa czy Lwowa niż osobom zamieszkałym w Krakowie czy Lwowie, które chciałyby pojechać na prowincję, zwłaszcza gdzieś do Galicji Wschodniej<sup>41</sup>. O ile Zofia z reguły nie miała takich potrzeb poza odwiedzinami krewnych, o tyle jej rówieśnicy, studentki i studenci, migrowali z miasta do miasta choćby po to tylko, by uzupełnić wykształcenie<sup>42</sup>. Migrowali zresztą nie tylko studenci, ale również uczniowie szkół na poziomie średnim, gdyż gimnazja były z reguły w większych miastach, dlatego chłopcy (a później i dziewczęta), chcąc zdobyć wykształcenie, musieli wyjechać ze swoich miasteczek czy wsi i przenieść się do większych ośrodków.

Szkoła, jak wspomniano, stanowiła bardzo ważny czynnik w kształtowaniu się młodzieży. Jedną rzeczą był program szkolny, który miał ukształtować młodego człowieka, drugą dom rodzinny czy środowisko. Państwowy system szkolnictwa ponadpodstawowego spowodował wzrost znaczenia grupy rówieśniczej, który to nie miał precedensu. Otóż za sprawą gimnazjów i uniwersytetów, mających swoje siedziby w większych miastach, młodzież, by móc się w nich uczyć, zwłaszcza wiejska, musiała przenosić się na dłuższy czas do burs bądź akademików, gdzie nie dość, że była pozbawiona kontroli rodziców, to na dodatek otoczona była głównie osobami w podobnym wieku, kolegami i koleżankami wywodzącymi się z różnych środowisk i grup społecznych. Młodzież ta oddziaływała na siebie, z jednej strony powodując, że synowie chłopscy i robotniczy zaczęli aspirować do bycia wyższą klasą, ale z drugiej uwrażliwiali oni swoich rówieśników „z do-

<sup>40</sup> Dziennik Zosi Kosińskiej, 135–137.

<sup>41</sup> Kolej pozwalała poruszać się komfortowo na duże odległości, podczas gdy wiejskie drogi w czasie wiosennych i jesiennych roztopów często były nieprzejezdne.

<sup>42</sup> O migracji studentów jako światowym fenomenie, które miało miejsce od połowy XIX wieku zob. Isabella Löhr, *Globale Bildungsmobilität 1850–1930. Von der Bekehrung der Welt zur globalen studentischen Gemeinschaft* (Göttingen: Wallstein Verlag, 2021).

brych domów” między innymi na nierówność społeczną, jaka istniała w Galicji. Stanisława Niemcówna, studentka Wydziału Filozoficznego UJ, zapisała w swoim pamiętniku: „Jesteśmy zobowiązani do pracy dla społeczeństwa. Należy jej się poświęcić. Do pracy ustawicznej, wytrwałej, solidnej [...]”<sup>43</sup>. Wcześniej zaś stwierdziła: „Żeby tak jeszcze nasz lud i wieśniaków z Królestwa w tej mierze uświadomić. Cała Polska pełna nadziei, wiary w przyszłość”<sup>44</sup>. Temu też celowi miały służyć takie organizacje jak Czytelnia Akademicka we Lwowie czy w Krakowie czy Akademickie Stowarzyszenie „Eleusis”, w ramach którego studenci opracowywali zagadnienia religijne i filozoficzne. Sam proces tranzycji społecznej chłopstwa, które stawało się inteligencją, jest bardzo widoczny. O ile początkowo do szkół ponadgimnazjalnych chodzili przede wszystkim synowie z domów inteligenckich i szlacheckich, o tyle później coraz więcej było osób pochodzenia robotniczego czy chłopskiego, co zresztą powodowało zmartwienie konserwatywnych galicyjskich władz<sup>45</sup>.

Zmieniali się uczniowie, ale także zmieniała się szkoła, która w okresie autonomicznym łączyła w sobie polskie idee narodowe z austriackim lojalizmem. To właśnie w szkole, czy to średniej, czy w liceum, z jednej strony wpajano miłość do dynastii Habsburgów, z drugiej jednak uczono już w języku polskim, czasami w salach ozdobionych reprodukcjami obrazów Matejki<sup>46</sup>. Nie mniejszy wpływ miały studia wyższe, które kształtowały umysły nie tylko osób urodzonych i wychowanych w Galicji, ale również młodych Polaków i Polek z innych zaborów. Polonizacja szkolnictwa i administracji, którą udało się przeprowadzić dzięki ugodzie polsko-austriackiej, była dla konserwatywnego środowiska Stańczyków sukcesem. Pokolenie Franciszka Smolki, Floriana Ziemiałkowskiego i Józefa Szujskiego w okresie swojej młodości marzyło o tym, by móc swobodnie świętować uroczystości państwowe czy uczyć się polskiej historii. Jednak to, co dla galicyjskich konserwatystów było sufitem, dla młodzieży urodzonej w okresie autonomicznym już tylko podłogą. Możliwość swobodnego używania języka polskiego czy obnoszenie się z narodowymi symbolami wśród „klasy latentnej” urodzonej w latach 1870–1890 nie było już traktowane jako jakiś szczególnie przywilej, lecz pewna norma. Zresztą nie brakowało opinii, że Galicja wcale nie jest takim „polskim” rajem, za jaki chciała uchodzić<sup>47</sup>.

<sup>43</sup> Dziennik Stanisławy Niemcówny, wpis z 6.07.1912.

<sup>44</sup> Dziennik Stanisławy Niemcówny, wpis z 27.11.1912.

<sup>45</sup> Henryka Kramarz, *Nauczyciele gimnazjalni Galicji 1867–1918: studium historyczno-socjologiczne* (Kraków: WSP, 1987), 21; Maciej Janowski, *Inteligencja wobec wyzwań nowoczesności. Dylematy ideowe polskiej demokracji liberalnej w Galicji w latach 1889–1914* (Warszawa: PAN, 1996), 124–127.

<sup>46</sup> Lucyna Kudła, „«Tekka» a samokształcenie historyczne młodzieży galicyjskiej (1898–1912)”, *Annales Academiae Pedagogicae Cracoviensis* 17 (2003): 159. Por. Joanna Falkowska, *Mysł wychowania narodowego w Galicji okresu autonomii. Twórcy i idee* (Toruń: Adam Marszałek, 2013).

<sup>47</sup> Stefania Sempołowska, *Niedola młodzieży w szkole galicyjskiej* (Kraków: Naprzód, 1906), 12. Wiele osób, w tym także pedagogów, zarzucało galicyjskiej oświacie, że nie dba odpowiednio o patriotyczne wychowanie młodzieży – zob. Piotr Parylak, „O potrzebie i środkach kształcenia poczucia narodowego u młodzieży naszej”, *Muzeum* 4 (1888): 577.

Paradoksalnie to jednak nie kwestie narodowe były głównym powodem niezadowolenia młodzieży, a zupełnie inne czynniki. Jednym z nich były problemy demograficzne. Jak wyliczył Krzysztof Zamorski, dynamika wzrostu liczby ludności w Galicji była jedną z najwyższych w całej Cislitawii. W latach 1890–1910 wskaźnik ten był prawie tak samo wysoki, jak na Śląsku, ustępując zasadniczo tylko Bukowinie i Dolnej Austrii<sup>48</sup>. Warto jednak zaznaczyć, że zarówno Śląsk, jak i Dolna Austria były terenami wzmożonej migracji z różnych stron monarchii, czego o Galicji nie można powiedzieć. Jeśli weźmiemy pod uwagę strukturę wieku mieszkańców kraju w 1910 roku, zobaczymy, że 47,3% mieszkańców kraju stanowiły osoby mające od 10 do 39 lat, podczas gdy osób od 40 do 69 roku życia było 20,6%<sup>49</sup>.

Tak dynamiczny wzrost liczebności młodzieży musiał prowadzić – i rzeczywiście prowadził – do niezadowolenia w tej grupie, gdyż państwo nie było w stanie poradzić sobie ze skutkami demograficznego wyżu. Widać to było już na etapie nauki, ponieważ większość gimnazjów narzekała na przeludnienie<sup>50</sup>. Rozwój sieci gimnazjów nie był w stanie nadążyć za rosnącymi potrzebami coraz liczniejszej młodzieży, zwłaszcza że z końcem wieku XIX lawinowo wzrosła liczba osób uczęszczających do szkół średnich, wywodzących się zarówno spośród innych stanów społecznych, jak i włościan i klasy robotniczej czy też dziewcząt, które także chciały się kształcić<sup>51</sup>. Działo się tak, mimo że nauka na poziomie średnim wiązała się z dodatkowymi opłatami, a tylko niewielu uczniów mogło liczyć na wsparcie finansowe ze strony państwa czy instytucji prywatnych. Brakowało więc nie tylko szkół, ale także odpowiedniej pomocy ze strony państwa. Oczywiście nie można powiedzieć, że Rząd Krajowy zupełnie nie dbał o ubogich, niemniej jednak czynione kroki były daleko niewystarczające, by zadośćuczynić potrzebom większości<sup>52</sup>. W przypadku pokolenia młodych chłopów wyjściem z sytuacji okazała się być migracja do Ameryki Południowej czy Północnej, natomiast młodzież ucząca się i studiująca miała trudniej. Kariery podejmowane w innych krajach koronnych, chociaż miały miejsce<sup>53</sup>, to jednak stanowiły margines. W przeciwieństwie na przykład do Czechów, którzy również z różnych powodów byli zmuszeni

<sup>48</sup> Krzysztof Zamorski, *Informator statystyczny do dziejów społeczno-gospodarczych Galicji. Ludność Galicji w latach 1957–1910* (Kraków-Warszawa: WUJ, 1989), 48.

<sup>49</sup> Zamorski, *Informator*, 145.

<sup>50</sup> Kramarz, *Nauczyciele*, 14; por. *Sprawozdanie c.k. Rady szkolnej krajowej o stanie szkół średnich galicyjskich w roku szkolnym 1890/91* (Lwów: Rada Szkolna Krajowa, 1891), 3.

<sup>51</sup> Katarzyna Sikora, „Pierwsze kobiety na Uniwersytecie Jagiellońskim”, *Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis* 46 (2007): 250–252.

<sup>52</sup> Elżbieta A. Maj, *Administracyjnoprawne instrumenty ochrony socjalnej w Galicji doby autonomicznej* (Kraków: Księgarnia Akademicka, 2022), 307–308.

<sup>53</sup> Polacy pracujący w administracji cywilnej zdarzali się zarówno w Austrii, jak i w Bośni i Hercegowinie – zob. Stanisław Grodziski, „Udział Polaków w centralnych organach austriackiej administracji sądowej”, w *Polacy w Austrii. De Polonis Austriae incolis: materiały międzynarodowego sympozjum naukowego, które odbyło się w Uniwersytecie Jagiellońskim w dniach 20–22 maja 1975 r.*, red. Andrzej Pilch (Kraków: PWN, 1976), 179–187; Stanisław Grodziski, „Na drogach karier politycznych Polaków w Austrii”, w *Austria-Polska. Z dziejów sąsiedztwa*, red. Walter Leitsch, Maria Wawrykowa (Warszawa-Wiedeń: Wydawnictwo Szkolne-Pedagogiczne, 1989), 171–189; Tomasz Jacek Lis, *Polscy urzędnicy*

migrować<sup>54</sup>, młodzi Polacy nie znali tak dobrze języka niemieckiego, dlatego nieco trudniejsze dla nich było znalezienie satysfakcjonującej posady w administracji cywilnej w innych częściach monarchii. Paradoxem jest więc, że największy sukces tak zwanej autonomii (lub połowicznej autonomii, jak proponuje Norman Davies<sup>55</sup>), a więc polonizacja szkolnictwa, zamykała wielu młodym ludziom drogę do kariery w monarchii. Z kolei z racji zacofania technologicznego prowincji młodzi wykształceni ludzie nie chcieli się tam przenieść (np. lekarze), przez co dochodziło do tego, że w miastach takich jak Kraków nie było dla nich pracy, natomiast prowincja cierpiała z powodu braku specjalistów<sup>56</sup>.

W kraju zaś trudno było uzyskać odpowiednie stanowisko bez protekcji albo odpowiedniego pochodzenia. „Szkłany sufit” był szczególnie frustrujący zwłaszcza dla osób o niższym statusie społecznym, wywodzącym się spośród chłopstwa lub robotników, ale również Żydów czy Rusinów. Nie inaczej było z kobietami. Gdyby Wiktoria Ciechanowska nie wywodziła się z dobrej krakowskiej rodziny posiadającej szerokie kontakty w mieście, nie otrzymałaby w 1902 roku posady urzędniczki w Krakowskim Towarzystwie Ubezpieczeniowym, co zresztą sama zauważa<sup>57</sup>. Intratne stanowiska w urzędach były obsadzone ludźmi, którzy choć nie zawsze kompetentni, to jednak legitymizowali się odpowiednimi koneksjami towarzyskimi i rodowodem. W Galicji zauważano, a nawet piętnowano, patologie istniejącego systemu, lecz bez większego skutku<sup>58</sup>.

Wyglądająca w ten sposób rzeczywistość bardzo negatywnie wpływała na stosunki między dwoma generacjami, gdyż młodzi, często lepiej wykształceni niż starsi, nie mogli mimo takich samych lub wyższych kompetencji znaleźć sobie odpowiednio satysfakcjonującej pracy. Powodowało to powszechne niezadowolenie, które skutkowało wzrostem poparcia – zwłaszcza wśród rozpolitykowanej i coraz bardziej świadomej młodzieży o niskim statusie społecznym – dla radykalnych frakcji politycznych, zarówno o charakterze nacjonalistycznym, jak i socjalistycznym. Ruchy te, mimo swoich ideowych różnic, zgadzały się co do jednego – głównym wrogiem był istniejący, dyskryminujący młodych system, który utrzymywali Stańcyzy. To właśnie rządzący konserwatywni zwolennicy austrosławizmu byli winnymi nieszczęść, jakie spadać miały na młodzież.

Władze miały problem z nadażeniem nie tylko za socjalnymi potrzebami młodzieży, ale również za zmieniającym się światem. Liberalne wiatry wiały

---

wyższego szczebla w Bośni i Hercegowinie w latach 1878–1918 (Kraków: Księgarnia Akademicka, 2020).

<sup>54</sup> Bardzo wielu Czechów w drugiej połowie XIX w. migrowało na Bałkany, gdzie aktywnie włączali się w procesy modernizacyjne – zob. Milan Hlavačka, *České země v 19. Století. Proměny společnosti v moderní době*, t. 2 (Praha: Historický ústav, 2016), 362–372.

<sup>55</sup> Norman Davies, *Galicja* (Kraków: Znak, 2023), 311.

<sup>56</sup> Irena Homola-Skąpska, *Kwiat Społeczeństwa. Struktura społeczna i zarys inteligencji krakowskiej w latach 1860–1914* (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1984), 198–200.

<sup>57</sup> Muzeum Miasta Krakowa, Rękopisy, Pamiętniki Wiktoryny Ciechanowskiej, wpis z 12.10.1902, sygn. R.2066.

<sup>58</sup> Je-el, „Stan urzędniczy, a walka o byt”, *Reforma Urzędnicza* 11 (1909): 3; Paweł Ciompa, *Drożynna w Galicji i nędza urzędnicza* (Lwów: Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych, 1913).

zarówno z centrum, czyli Wiednia, jak i z innych zaborów, przede wszystkim rosyjskiego. To właśnie stamtąd do Galicji przybywać zaczęła rewolucyjna młodzież, rozpolitykowana i bardzo aktywna, będąca nośnikiem nowych idei. Wymowne w tym kontekście jest to, że pierwszymi studentkami Uniwersytetu Jagiellońskiego zostało troje dziewcząt pochodzących z Kongresówki<sup>59</sup>. Migracja ta odbywała się w kilku falach<sup>60</sup> i przyniosła ze sobą zupełnie nowe idee. Często możemy przeczytać we wspomnieniach, że młodzież „za kordonu” była bardziej energiczna i przesycona zupełnie innymi ideami. Te jakościowe opinie potwierdzają także badania ilościowe. Analiza ankiety z 1910 roku, którą przeprowadził Jan Stanisław Bystróż, obejmującej 500 studentów uniwersytetu, wyraźnie to pokazuje. „Cyfry ankiety pozwalają nam przedewszystkiem stwierdzić, że młodzież z Królestwa zajmuje się bardziej sprawami polityczno-społecznymi i jest elementem bardziej ruchliwym”<sup>61</sup> – stwierdza on w artykule opublikowanym na podstawie przeprowadzonych badań. Różnicę było widać nie tylko w politycznych podglądach, ale również w wychowaniu – o ile wśród studentów z Galicji wiarę w Boga deklarowało 47,5%, o tyle wśród Królewaków już tylko 22,5%<sup>62</sup>. Uczniowie różnili się także w ocenie szkoły – spośród uczniów z Galicji oceniało ją pozytywnie 22,2%, podczas gdy spośród Królewaków swoją szkołę chwaliło ledwie 2,3%<sup>63</sup>. Autorzy analizy wyróżniają jeszcze kilka kwestii świadczących o różnicach występujących między studentami i studentkami z zaboru rosyjskiego i austriackiego pobierającymi naukę na Uniwersytecie Jagiellońskim. Wynikały one z kilku czynników, spośród których to właśnie religijne wychowanie oraz wpojony szacunek do szkoły i państwa były kluczowe w kontekście braku radykalizmu wśród młodzieży galicyjskiej. Tego z kolei nie miała młodzież z zaboru rosyjskiego, traktująca szkołę jako element rusyfikacji, z którym trzeba walczyć. Polskie dzieci i nastolatki zdobywały więc wiedzę nie w szkolnych murach, a na prywatnych spotkaniach, w ramach tajnych kółek, które z jednej strony budowały samodzielność, z drugiej zaś w żaden sposób nie kontrolowały treści, jakie docierały do młodych ludzi.

Dlatego mimo liczebności sięgającej około 25% do 75% na rzecz młodzieży galicyjskiej, to właśnie przybysze z Kongresówki byli liderami różnych radykalnych, najczęściej lewicowych organizacji<sup>64</sup>. W autonomicznej i liberalnej Galicji trafiały na podatny grunt. Oczywiście istniała zarówno cenzura, jak i policja, które zajmowały się tropieniem rewolucjonistów, niemniej nie można ich porównywać z formacjami policyjnymi czy cenzorskimi istniejącymi w Imperium Rosyjskim<sup>65</sup>.

<sup>59</sup> Były to: Stanisława Dowgiałło, Janina Kosmowska, Jadwiga Sikorska.

<sup>60</sup> Mirosław Frančić, „Postępowe organizacje studenckie w Krakowie”, w *Postępowe organizacje studenckie w Krakowie*, red. Henryk Dobrowolski, Mirosław Frančić, Stanisław Konarski (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1962), 64–65.

<sup>61</sup> Jan Stanisław Bystróż, Henryk Tański, „Młodzież z Królestwa a młodzież z Galicji”, *Rok Polski* 2 (1916): 23.

<sup>62</sup> Bystróż, Tański, „Młodzież”, 25.

<sup>63</sup> Bystróż, Tański, „Młodzież”, 27.

<sup>64</sup> Frančić, „Postępowe organizacje”, 64–65.

<sup>65</sup> O cenzurze prasy w Austrii zob. Andrzej Dziadzio, *Cenzura prasy w Austrii 1862–1914. Studium prawno-historyczne* (Kraków: Historia Jagiellonica, 2012).



Konserwatywna społeczność Galicji, a także jej władze walczyły również z co bardziej postępowymi jednostkami. Zdarzało się czasem, że niektórzy nauczyciele, jak Maria Kuncewiczowa, czy wykładowcy, jak na przykład Ludwik Gumpłowicz czy Odo Bujwid, mieli nieprzyjemności za zbyt „postępowe” poglądy<sup>66</sup>, jednak nie miały miejsca masowe aresztowania. W konsekwencji progresywne poglądy osób przybyłych z zaboru rosyjskiego mogły trafić do „Galileusza”, którzy chłonęli wszelkie nowe idee.

Galicjskie władze nie radziły sobie z nowymi prądami umysłowymi, nie rozumiejąc do końca potrzeb młodzieży. Dobrym tego przykładem jest słynna „Zimmermaniada”, która miała miejsce w latach 1910–1911. Otóż, obawiając się negatywnego wpływu socjologii na umysły studentów, władze Uniwersytetu Jagiellońskiego zgodziły się co prawda na uruchomienie wykładów z tego przedmiotu, jednak jako osobę prowadzącą wyznaczyli dra Kazimierza Zimmermanna, katolickiego księdza. Decyzja ta wywołała studenckie protesty, które przybrały bardzo radykalny charakter. Po raz pierwszy przy tej okazji tak głośno zamianifestowano antyklerykalizm części studentów: „[...] publicum prof. Zimmermanna nie może mieć nic wspólnego z naukowem, tj. niezależnem przedstawieniem rzeczy, ponieważ znajduje się pod presją przysięgi urzędowej na wierzenia katolickie [...]”<sup>67</sup>. Oczywiście nie jest tak, że za ks. Zimmermannem opowiadali się wyłącznie przedstawiciele starszej generacji, gdyż nie brakowało młodzieży, zwłaszcza klerykalnej, która tak jak członkowie „Zjednoczenia” oburzali się gwałtownymi zajściami, jakie miały miejsce na uczelni, niemniej należeli oni do mniejszości. Czytając prasę czy źródła dotyczące tego konfliktu, jak w soczewce widzimy tłący się w Galicji konflikt między władzami, w tym przypadku uczelni, obawiającymi się nowych umysłowych prądów, a młodzieżą, czyli studentami, która w sposób radykalny (protestami i zablokowaniem możliwości wygłoszenia wykładu) argumentowała za swoimi racjami<sup>68</sup>.

## PODSUMOWANIE

Badania nad pokoleniami w okresie ich adolescencji w odniesieniu do grupy młodzieży uczącej się w szkołach ponadpodstawowych i na studiach w Galicji umożliwiają przyjrzenie się z innej perspektywy pokoleniom, które po pierwszej

<sup>66</sup> Zarówno Kulikowska, Gumpłowicz, jak i Bujwid otwarcie deklarowali bezwyznaniowość lub odżegnywali się od religii głoszonej przez Kościół Katolicki, a także wspierali ruch feministyczny, co nie podobało się konserwatywnemu środowisku w Galicji – zob. Katarzyna Dormus, „Poetka i nauczycielka: Marcelina Kulikowska (1872–1910)”, *Rozprawy z Dziejów Oświaty* 48 (2011): 61–62; Stanisław Posner, *Ludwik Gumpłowicz 1838–1909. Zarys życia i pracy* (Warszawa: E. Wende i Spółka, 1911), 15–16; Maciej Duda, „Ponadpodstawowa solidarność (?). Wsparcie mężczyzn w walce o prawa wyborcze Polek”, *Teksty drugie* 3 (2019): 192.

<sup>67</sup> BJ Rkp, *Zimmermaniada*, s. 1, sygn. 6249 III.

<sup>68</sup> Stanisław Konarski, „«Zimmermaniada» w Uniwersytecie Jagiellońskim (1910–1911)”, w *Postępowa tradycja młodzieży akademickiej w Krakowie*, red. Henryk Dobrowolski, Mirosław Frančić, Stanisław Konarski (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1962), 133–204.

wojnie światowej tworzyły niepodległą Rzeczpospolitą. Dzięki sięgnięciu do nauk społecznych zyskujemy możliwość spojrzenia na tę generację z innej strony – nie z perspektywy tego, co ta grupa osiągnęła, ale w jaki sposób się kształtowała. Pomocne okazało się wprowadzenie terminu „klasa latentna”, zaczerpniętego z socjologii, który to pozwala lepiej zdefiniować grupę osób w wieku od 15 do 25 lat, urodzonych w latach 1870–1900, które za sprawą odbieranego wykształcenia aspirowały do miana inteligencji, ale jeszcze w pełni nią nie były.

Osoby te kształtowały się w zupełnie odrębnych realiach niż ich rodzice czy dziadkowie, ale także ich dzieci, naznaczone traumą pierwszej wojny światowej i budową II RP. Grupa ta, reprezentująca pokolenia okresu *La belle époque*, za sprawą czasów, w których żyła, zyskała niepowtarzalne cechy, na co wpływ miała polska szkoła, rozwój technologiczny kraju czy nowe prądy umysłowe. W artykule jedynie zasygnalizowałem kilka elementów, niemniej jednak temat ten wart jest zgłębienia, tym bardziej, że polskie pokolenie *La belle époque* doskonale nadaje się do tego, by spojrzeć na nie w szerszej perspektywie i porównać je z „klasą latentną” z innych krajów koronnych, gdzie zachodziły podobne procesy.

## BIBLIOGRAFIA

### ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

#### BIBLIOTEKA JAGIELLOŃSKA

BJ Rkp. Zimmermaniada. Sygn. 6249 III.

BJ Rkp. Dziennik Stanisławy Niemcówny. Sygn. 137/95.

BJ Rkp. Antoni Plutyński, Wspomnienia Studenta. Sygn. 35/62.

BJ Rkp. Fragment Papierów Zygmunta Zielniewskiego, Wspomnienia studenta prawa, t. 1. Sygn. 161/63.

BJ Rkp. Archiwum Birkenmajerów.

#### MUZEUUM HISTORII FOTOGRAFII IM. WALEREGO RZEWUSKIEGO W KRAKOWIE

Dziennik Zosi Kosińskiej. Sygn. 1189.

#### MUZEUUM MIASTA KRAKOWA, RĘKOPISY

Pamiętniki Wiktoryny Ciechanowskiej. Sygn. R.2066.

#### ARCHIWUM PAŃSTWOWE W ŁODZI

Archiwum Rodziny Bartoszewiczów. Sygn. 734.

## LITERATURA

„Jesteście naszą wielką szansą”. *Młodzież na rozstajach komunizmu 1944–1989*, red. Paweł Ceranka, Sławomir Stępień. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2009.

Alewyn, Richard. „Problem pokolenia w historii”. W *Pokolenia albo porządkowanie historii*, red. Hubert Orłowski, 178–192. Poznań: Nauka i Innowacje, 2015.

- Anderssoon, Benedict. *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*. Warszawa-Kraków: ZNAK, 1997.
- Ariés, Philippe. *Historia dzieciństwa*. Warszawa: Aletheia, 2010.
- Banach, Andrzej Kazimierz. *Kariery zawodowe studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego pochodzenia chłopskiego z lat 1860/61–1917/18*. Kraków: Historia Jagiellonica, 2009.
- Bartkowski, Jerzy. „Kategoria Pokolenia, jako narzędzie badania zmiany społecznej”. W *Doświadczenie pokoleniowe a perspektywa osobista*, red. Bożena Płonka-Syroka, Mateusz Dąsał, Kai Marchel, 26–49. Warszawa Bellerive-sur-Allier: DiG, 2016.
- Błuszkowska, Elżbieta. „Przeżycie pokoleniowe Kolumbów”. *Przegląd Humanistyczny* 15, (1971): 111–121.
- Burska, Lidia. „«Pokolenie» – co to jest i jak używać?”. *Teksty drugie* 5 (2005): 17–32.
- Bystron, Jan Stanisław, Henryk Tański. „Młodzież z Królestwa a młodzież z Galicji”. *Rok Polski* 2 (1916): 22–34.
- Catek, Alina. *Nowa teoria listu*. Kraków: Księgarnia Akademicka, 2019.
- Chałasiński, Józef. *Młode pokolenie chłopów*, t. 1–4. Warszawa: Spółdzielnia wydawnicza Pomoc Oświatowa, 1938.
- Ciomba, Paweł. *Drożynna w Galicji i nędza urzędnicza*. Lwów: Drukarnia związkowa, 1913.
- Corsten, Michael. „Generation, sozialer Kontext und historische Zäsur”. W *Generationen in der Geschichte des langen 20. Jahrhunderts – methodisch – theoretische Reflexionen*, red. Lukás Fasora, Ewald Hiebl, Petr Popelka, 7–28. Wien: LiT Verlag, 2017.
- Corsten, Michael. „The Time of Generations”. *Times and Society* 8 (1999): 249–272.
- Davies, Norman. *Galicja*. Kraków: Znak, 2023.
- Dolińska, Anna, Kamil Łuczaj, Olga Kurek-Ochmańska. „Metoda biograficzna w kontekście badań jakościowych realizowanych zdalnie – możliwości, ograniczenia i aspekty etyczne”. *Przegląd Socjologiczny* 71 (2022): 61–84.
- Dormus, Katarzyna. „Poetka i nauczycielka: Marcelina Kulikowska (1872–1910)”. *Rozprawy z Dziejów Oświaty* 48 (2011): 35–72.
- Duda, Maciej. „Ponadpłciowa solidarność (?). Wsparcie mężczyzn w walce o prawa wyborcze Polek”. *Teksty drugie* 3 (2019): 187–207.
- Dudek, Peter. *Jugend als Objekt der Wissenschaften. Geschichte der Jugendforschung in Deutschland und Österreich 1890–1933*. Opladen: Verlag, 1990.
- Dziadzio, Andrzej. *Cenzura prasy w Austrii 1862–1914. Studium prawno-historyczne*. Kraków: Historia Jagiellonica, 2012.
- Falkowska, Joanna. *Mysł wychowania narodowego w Galicji okresu autonomii. Twórcy i idee*. Toruń: Adam Marszałek, 2013.
- Fasora, Lukás, Ewald Hiebl, Petr Popelka. „Generationenforschung als historische Methode – eine Einführung”. W *Generationen in der Geschichte des langen 20. Jahrhunderts – methodisch – theoretische Reflexionen*, red. Lukás Fasora, Ewald Hiebl, Petr Popelka, 1–6. Wien: LiT Verlag, 2017.
- Fasora, Lukás. „Metoda generačního přístupu. Na příkladu socialistické mládeže v letech 1900–1920”. *Časopis Matice moravske* 171 (2011): 137–150.
- Frančić, Mirosław. „Postępowe organizacje studenckie w Krakowie”. W *Postępowe tradycje młodzieży akademickiej w Krakowie*, red. Henryk Dobrowolski, Mirosław Frančić, Stanisław Konarski, 64–65. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1962.
- Griese, Hartmut M. *Socjologiczne teorie młodzieży*. Kraków: Impuls, 1996.
- Grodziski, Stanisław. „Na drogach karier politycznych Polaków w Austrii”. W *Austria–Polska. Z dziejów sąsiedztwa*, red. Walter Leitsch, Maria Wawrykowa, 171–189. Warszawa–Wiedeń: WsiP, 1989.

- Grodziski, Stanisław. „Udział Polaków w centralnych organach austriackiej administracji sądowej”. W *Polacy w Austrii. De Polonis Austriae incolis: materiały międzynarodowego sympozjum naukowego, które odbyło się w Uniwersytecie Jagiellońskim w dniach 20–22 maja 1975 r.*, red. Andrzej Pilch, 179–187. Kraków: PWN, 1976.
- Hlavačka, Milan. *České země v 19. Století. Proměny společnosti v moderní době*, t. 2. Praha: Historický ústav, 2016.
- Homola-Skąpska, Irena. *Kwiat Społeczeństwa. Struktura społeczna i zarys inteligencji krakowskiej w latach 1860–1914*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1984.
- Hoppen, Theodore K. *The mid-Victorian Generation 1846–1886*. Oxford: Oxford University Press, 2008.
- Jaeger, Hans. „Generations in History: Reflections on a controversial concept”. *History and Theory* 24 (1985): 273–292.
- Jaide, Walter. *Generationen eines Jahrhunderts. Wechsel der Jugendgenerationen im Jahrhunderttrend. Zur Sozialgeschichte der Jugend in Deutschland 1871–1985*. Opladen: Verlag, 1988.
- Janowski, Maciej. *Inteligencja wobec wyzwań nowoczesności. Dylematy ideowe polskiej demokracji liberalnej w Galicji w latach 1889–1914*. Warszawa: PAN, 1996.
- Jarosiński Zbigniew. „Pokolenia literackie”. W *Słownik literatury polskiej XX wieku*. Wrocław: Ossolineum, 1992.
- Je-el. „Stan urzędniczy, a walka o byt”. *Reforma Urzędnicza* 11 (1909): 3.
- Konarski, Stanisław. „«Zimmermaniada» w Uniwersytecie Jagiellońskim (1910–1911)”. W *Postępowe tradycje młodzieży akademickiej w Krakowie*, red. Henryk Dobrowolski, Mirosław Frančić, Stanisław Konarski, 133–204. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1962.
- Kramarz, Henryka. *Nauczyciele gimnazjalni Galicji 1867–1918: studium historyczno-socjologiczne*. Kraków: WSP, 1987.
- Kudła, Lucyna. „«Tekka» a samokształcenie historyczne młodzieży galicyjskiej (1898–1912)”. *Annales Academiae Pedagogicae Cracoviensis* 17 (2003): 157–167.
- Kudła, Lucyna. „Gimnazjaliści galicyjscy doby autonomicznej”. *Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis* 36 (2005): 97–113.
- Lentze, Hans. *Die Universitätsreform Des Ministers Graf Leo Thun-Hohenstein*. Wien: Böhlau, 1962.
- Lis, Tomasz Jacek. *Polscy urzędnicy wyższego szczebla w Bośni i Hercegowinie w latach 1878–1918*. Kraków: Księgarnia Akademicka, 2020.
- Löhr, Isabella. *Globale Bildungsmobilität 1850–1930. Von der Bekehrung der Welt zur globalen studentischen Gemeinschaft*. Göttingen: Verlag, 2021.
- Maj, Elżbieta A. *Administracyjnoprawne instrumenty ochrony socjalnej w Galicji doby autonomicznej*. Kraków: Księgarnia Akademicka, 2022.
- Majorek, Czesław. *Historia uytłitarna i erudycyjna. Szkolna edukacja historyczna w Galicji (1772–1918)*. Warszawa: PWN, 1990.
- Mannheim, Karl. „Problem pokoleń”. W *Pokolenia albo porządkowanie historii*, red. Hubert Orłowski, 81–129. Poznań: Nauka i Innowacje, 2015.
- Mannheim, Karl. „The Problem of Generations”. W Karl Mannheim, *Essays on the Sociology of Knowledge*, red. Paul Kecskemeti. London: Routledge, 1972.
- Mędrzecki, Włodzimierz. *Młodzież wiejska na ziemiach Polski centralnej 1864–1939. Procesy socjalizacji*. Warszawa: DiG, 2002.
- Nawrot-Borowska, Monika. „W krainę dziecka. Rzecz o uroku dziecięctwa. Na materiałach ikonograficznych z II połowy XIX i początku XX wieku – wybrane problemy”. *Studia Edukacyjne* 51 (2018): 317–343.

- Niethammer, Lutz. „Czy pokolenia są identyczne?”. W *Pokolenia albo porządkowanie historii*, red. Hubert Orłowski, 329–350. Poznań: Nauka i Innowacje, 2015.
- Niezgoda, Marian. „Młodzież. Kłopotliwa kategoria socjologiczna”. *Jagiellońskie Studia Socjologiczne* 1 (2014): 13–34.
- Opatek, Mieczysław. *O Lwowie mojej młodości*. Wrocław-Warszawa-Kraków: Ossolineum, 1987.
- Parylak, Piotr. „O potrzebie i środkach kształcenia poczucia narodowego u młodzieży naszej”. *Muzeum* 4 (1888): 577–585.
- Pierrot, Michelle, Anne Martin-Fugier. „Aktorzy”. W *Historia życia prywatnego. Od rewolucji francuskiej do I wojny światowej*, red. Pierrot Michelle, 170–174. Wrocław: Ossolineum, 1999.
- Posner, Stanisław. *Ludwik Gumplowicz 1838–1909. Zarys życia i pracy*. Warszawa: E-Wende i spółka, 1911.
- Potoczny, Jerzy. *Rozwój elementarnej oświaty dorosłych w Galicji doby autonomicznej 1867–1918*. Rzeszów: WSIP w Rzeszowie, 1988.
- Prasek, Cezary. *Złota młodzież PRL*. Warszawa: Bellona, 2010.
- Sempołowska, Stefania. *Niedola młodzieży w szkole galicyjskiej*. Kraków: Naprzód, 1906.
- Sikora, Katarzyna. „Pierwsze kobiety na Uniwersytecie Jagiellońskim”. *Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis* 46 (2007): 248–268.
- Skwarczyńska, Stanisława. *Teoria listu*. Lwów: Towarzystwo Naukowe, 1938.
- Sprawozdanie c.k. Rady szkolnej krajowej o stanie szkół średnich galicyjskich w roku szkolnym 1890/91*. Lwów: Rada Szkolna Krajowa, 1891.
- Stinia, Maria. *Państwowe szkolnictwo gimnazjalne w Krakowie w okresie autonomii galicyjskiej*. Kraków: Historia Iagiellonica, 2004.
- Tillman, Klaus-Jurgen. *Teorie socjalizacji. Społeczność, instytucja, uprzedmiotowienie*. Warszawa: PWN, 2006.
- Ugorowicz, Izabela. „Z Krakowa do Łodzi. Dzieje i zawartość Archiwum rodziny Bartoszewiczów”. *Rocznik Łódzki* 60 (2013): 185–204.
- Wierzbiński, Marek. *Ostatni bunt. Młodzieżowa opozycja polityczna u schyłku PRL 1980–1990. Fakty, konteksty, interpretacje*. Warszawa-Lublin: IPN, 2013.
- Wrzesień, Witold. „Czy ulegając nastolatyzacji zachowamy młodość?”. *Roczniki Socjologii Rodziny* 20 (2010): 37–53.
- Wrzesień, Witold. *Europejscy poszukiwacze. Impresje na temat współczesnego pokolenia polskiej młodzieży*. Warszawa: PWN, 2009.
- Wyka, Kazimierz. *Pokolenia literackie*. Warszawa: Wydawnictwo Literackie, 1977.
- Wysocki, Alfred. *Sprzed pół wieku*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1958.
- Zamorski, Krzysztof. *Informator statystyczny do dziejów społeczno-gospodarczych Galicji. Ludność Galicji w latach 1957–1910*. Kraków-Warszawa: WUJ, 1989.